

Józef Bakalarz

Biuletyn polonijny

Collectanea Theologica 60/4, 147-163

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY

Zawartość: PAPIEŻ JAN PAWEŁ II A ŚWIAT EMIGRACJI. — 1. Charakterystyka dokumentów papieskich. — 2. Emigracja i emigranci. — 3. Powszechna odpowiedzialność za świat emigracji. — 4. Duszpasterstwo emigrantów. — 5. Animacja i formacja apostołska wiernych*.

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II A ŚWIAT EMIGRACJI

Kościół angażuje się w sprawy emigracji od początku swego istnienia. Jego zainteresowanie w tej dziedzinie zaczęło wzrastać w czasach nowożytnych, zwłaszcza od końca XIX w. Za miarę tego wzrostu można przyjąć liczbę dokumentów papieskich dotyczących emigracji i opieki nad emigrantami. I tak za papieża Leona XIII wydano ich 19, za Piusa X — 26, za Benedykta XV — 24, za Piusa XI — 20, za Piusa XII — 47, za Jana XXIII — 16, za Pawła VI — 93¹.

Papież Jan Paweł II jest w tym względzie wyjątkowo dynamiczny. Tylko w okresie 10-letnia jego pontyfikatu (1978—1988) ukazało się ponad 150 dokumentów, które w całości lub w znacznej części są poświęcone różnym zagadnieniom świata emigracji. Z tego względu, a jeszcze bardziej z racji praktycznego zaangażowania się w sprawy emigrantów, obecnego Ojca świętego nazwano „papieżem emigrantów” i „ojcem emigrantów”².

Z tytułu swego urzędu papież jest odpowiedzialny za cały Kościół, a w nim za wszystkie narody. Stąd swą pasterską troską otacza on emigrantów wszystkich grup etnicznych, w pierwszym rzędzie katolików, ale nieobojętni są mu również emigranci innych wyznań i religii.

Uniwersalizm urzędu papieskiego nie zmienia jednak faktu, że Jan Paweł II jest nadal synem Ojczyzny nad Wisłą i dlatego szczególnie bliskie jego sercu są sprawy własnego narodu. Stąd wśród mnogich dokumentów dotyczących świata emigracji mniej więcej trzecia część poświęcona jest właśnie polskiej emigracji³.

Poniższe rozważania, oparte na oficjalnych dokumentach papieskich, zmierzają do ukazania myśli Jana Pawła II na temat emigracji powszechnej, której częścią jest emigracja polska. Zamierzenie to wymaga analizy szeregu zagadnień, które dotyczą: charakterystyki dokumentów papieskich; zjawiska emigracji i sytuacji emigrantów; powszechnej odpowiedzialności za świat emigracji; duszpasterstwa migracyjnego; animacji i formacji apostołskiej wiernych.

1. Charakterystyka dokumentów papieskich

Podstawą poniższych rozważań są dokumenty Stolicy Apostolskiej wydane w okresie dziesięciolecia pontyfikatu Jana Pawła II. Z reguły są to dokumenty ściśle papieskie, a tylko nieliczne zostały wydane przez różne dykasterie Kurii Rzymskiej. Łączy je ze sobą autorytet papieski oraz tematyka

* Redaktorem biuletynu jest ks. Józef Bakalarz TChr., Puszczkowo.

¹ *Chiesa e mobilità umana, Documenti della Santa Sede dal 1883 al 1983*, Ed. G. Tassello — L. Favero, Roma 1985. Odtąd: CMU.

² *On the Move* 9(1979) nr 3, 54. Odtąd: OM.

³ Zob. *Wybór i pontyfikat Jana Pawła II a Polonia w świecie*, Poznań 1988, 29—126.

emigracyjna, występująca w całości lub w znacznej części poszczególnego dokumentu⁴.

Prawna hierarchia owych dokumentów jest zróżnicowana. Są wśród nich: *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r., konstytucje papieskie (dotyczą emigrantów obrządków wschodnich), listy apostolskie, instrukcje i dekryty, encykliki, adhortacje, orędzia, przemówienia i homilie. Ilościowo przeważają dokumenty niższej rangi, a zwłaszcza przemówienia. Te ostatnie są z reguły owocem spotkania papieża z emigrantami, czy to w Rzymie, czy też z okazji papieskich pielgrzymek do różnych krajów świata.

Wśród ponad 150 dokumentów, o których tu mowa, można wydzielić trzy grupy, które dotyczą: a. emigracji powszechnej, b. emigrantów poszczególnych grup etnicznych lub obrządkowych, a w szczególności c. emigrantów polskich. Liczba dokumentów w poszczególniej grupie jest podobna, czyli wynosi po około 50. Nietrudno zauważyć, że pod tym względem polscy emigranci zostali wyróżnieni.

a. Dokumenty dotyczące emigracji powszechnej

Dokumenty z pierwszej grupy są skierowane do całego Kościoła i do emigrantów wszelkich grup narodowych. Ich bezpośrednimi adresatami są: Papieska Komisja dla Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Turystów, uczestnicy dwóch światowych kongresów duszpasterstwa emigracyjnego, biskupi i przełożeni zakonnicy, dyplomaci, robotnicy zagraniczni różnych narodowości, uchodźcy, studenci zagraniczni. Począwszy od 1985 r. papież Jan Paweł II ogłasza doroczne orędzia z okazji Światowego Dnia Migrantów, adresowane do całego Kościoła⁵.

Tematyka tych dokumentów jest szeroka i zróżnicowana. Dotyczy: zjawiska emigracji, życia emigrantów i uchodźców, rodzin emigracyjnych, robotników zagranicznych (pracy), praw migrantów i mniejszości narodowych, kultury etnicznej, integracji społecznej emigrantów, zadań Kościoła i państwa wobec emigrantów, duszpasterstwa emigracyjnego i katolickiej duchowości w świecie emigracji.

Pod względem treści dokumenty te nawiązują — co jest naturalne — do tradycji kościelnej, ale zawierają też sporo nowych elementów: idei, rozwiązań prawnych i wskazań pastoralnych. Przemówienia noszą na sobie wyraźne rysy osobowości papieża.

b. Dokumenty dotyczące określonych grup etnicznych

Dokumenty o charakterze powszechnym stanowią zwykle bazę ideową dla tych, które są przeznaczone dla określonej grupy etnicznej. Te drugie są skierowane do emigrantów lub uchodźców różnych narodowości, a w szczególności: a. europejskich, jak np. greckich, hiszpańskich, irlandzkich, litewskich, portugalskich, słowackich, ukraińskich, włoskich; b. afrykańskich, a zwłaszcza pochodzących z Ghany, Mozambiku, Ugandy, Wybrzeża Kości Słoniowej, Zairu; c. azjatyckich, jak np. armeńskich, chińskich, syryjskich, tajlandzkich i wietnamskich. Liczne dokumenty są poświęcone grupom imigrantów należących do katolickich wspólnot obrządkowych (wschodnich), zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Ameryce Południowej i Australii. Wśród mniejszościowych grup etnicznych, do których przemawiał papież, znaleźli się również Żydzi (wielokrotnie), amerykańscy i kanadyjscy Indianie oraz Eskimosi, a także Indianie z Ameryki Południowej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tematyka tych dokumentów jest bardziej par-

⁴ Zob. *Giovanni Paolo II e la mobilità umana*, OM 14(1984) nr 1, 3—183; CMU nr 2488—2852.

⁵ J. Bakalarz, *Uwagi na temat Światowego Dnia Migracji*, *Collectanea Theologica* 56(1986) nr 3, 158—160.

tykularna. Jednakże i w nich papież porusza często problemy ogólne, jak np.: godność i ludzkie prawa grup mniejszościowych, wartość rodzimej kultury, potrzebę zachowania własnej tożsamości etnicznej, ale też — z drugiej strony — konieczność otwarcia się emigrantów na inne kultury. Często mówi on również o potrzebie braterskiego współżycia różnorodnych grup etnicznych między sobą.

c. Przemówienia do polskich emigrantów

Ostatnią grupę dokumentów stanowią przemówienia papieża Jana Pawła II do różnych grup polonijnych w 27 krajach, głównie we Włoszech, zwłaszcza w Rzymie (22 przemówienia), w innych krajach Europy (10), w Afryce (6), w obu Amerykach (9), w Azji (2) i w Australii (1).

W odróżnieniu od poprzednich dokumentów przemówienia do polskich emigrantów mają charakter bardziej pastoralny. Odnaczają się klimatem kultury polskiej i osobistym zaangażowaniem papieża, który stara się przekazać swym słuchaczom głębokie oraz inspirujące myśli, ciepło uczuć, życzliwą troskę i zachętę do działania.

Mimo swej treściowej niepowtarzalności, papieskie przemówienia mają zazwyczaj pewną ustaloną strukturę. W części wstępnej zawierają pozdrowienie zebranych i nawiązanie do okoliczności spotkania. W drugiej — zasadniczej części — występują zwykle elementy: przypomnienie historycznych związków Polski z krajem zamieszkania danej grupy polonijnej; krótki obraz obecności polskich emigrantów w tym kraju; podkreślenie znaczenia dziedzictwa ojczystego, a na tym tle zadań Polonii w odniesieniu do różnych społeczności. W rozważaniach tych dominuje myśl o wychowaniu na emigracji dojrzałego człowieka. W części końcowej papież nawiązuje do Maryi-Królowej Polski oraz przekazuje rodakom życzenia i błogosławieństwo⁶.

Ta ogólna charakterystyka dokumentów dowodzi, że papież Jan Paweł II interesuje się sprawami emigracji powszechnej, ale równocześnie jest otwarty na problemy konkretnych grup mniejszościowych. Najbliższe jednakże jego sercu pozostają potrzeby emigrantów polskich. Nauczania w środowiskach polonijnych nie należy jednakże oddzielać oraz izolować od całości papieskiej doktryny o święcie emigracji. Dopiero analiza porównawcza dokumentów wszystkich grup pozwala lepiej poznać myśl Jana Pawła II o emigracji, a zarazem dostrzec specyfikę jego myśli „polonijnej”. Poniższe rozważania są poświęcone tej analizie, choć akcentują one głównie — mniej dotąd znane — papieskie nauczanie powszechne.

2. Emigracja i emigranci

Jeszcze jako metropolita krakowski obecny papież odwiedzał ośrodki polonijne w wielu krajach. Jego wcześniejsza znajomość losu polskiego emigranta pozwoliła mu, już jako papieżowi, lepiej zrozumieć emigrantów innych narodowości. Dziś można również to rozumowanie odwrócić i przyjąć, że wizja całego świata emigracji pomaga papieżowi trafniej oceniać problemy emigracji polskiej.

a. Zjawisko emigracji

Według papieża Jana Pawła II emigracja jest ważnym zjawiskiem we współczesnym świecie; jest doniosłym problemem społecznym i międzynarodowym. Wywiera ona różnorodne reperkusje we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego⁷.

⁶ J. Bakalarz, *Papież Jan Paweł II do Polonii*, w: *Wybór i pontyfikat Jana Pawła II...* dz. cyt., 23—25.

⁷ Przem. 15 XI 1981, *L'Osservatore Romano* 2(1981) nr 11, 20. Odtąd: OR.

Papież chętnie nawiązuje do historii emigracji, podkreślając, że jest ona „zjawiskiem starym”, istniejącym od zarania ludzkości. U jego źródła dostrzeżęga on naturalne prawo człowieka do emigracji, które w religii objawionej zostało dopełnione przez specjalne wezwanie Boże, skierowane do Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i idź do kraju, który ci ukaże” (Rdz 12, 1). Wyjście z własnego kraju łączy się z udzieloną Abrahamowi obietnicą mesjańską, dotyczącą wszystkich ludzi. Stąd — głosi papież — Abraham „rozpoczyna zarazem dziejowy pochod ku przyszłości mesjańskiej całej ludzkości”⁸. Migracje wszystkich ludów są więc „wielką pielgrzymką ludzi”, będącą kontynuacją mesjańskiej wędrówki Abrahama⁹.

W owym pielgrzymowaniu uczestniczy też naród polski. „Od końca wieku osiemnastego — mówi papież — i poprzez wiek dziewiętnasty, dokonały się w dziejach naszego narodu i państwa owe bolesne zmiany, które wielu synów ojczyzny zmusiły do emigracji z własnego kraju. Była to emigracja polityczna, ideowa i kulturalna. Wkrótce poszła w ślad za nią emigracja zarobkowa, która miliony Polaków, zwłaszcza z okolic wiejskich, pozbawionych warunków utrzymania, doprowadziła na obczyznę, a w największej ilości za ocean. Współczesną falę emigracyjną zapoczątkowała ostatnia wojna”¹⁰.

Współczesna migracja powszechna przyjęła ogromne rozmiary, stała się masowa, ma charakter zróżnicowany, gdyż obejmuje wielorakie formy ludzkich wędrówek: robotników zagranicznych, uchodźców i wygnańców, studentów zagranicznych itp. Niekiedy ma ona „charakter nieludzki”¹¹.

Wypowiedzi papieskie zawierają nieco uwag na temat przyczyn współczesnej emigracji. Generalnie rzecz biorąc przyczynę tę stanowią „skomplikacje współczesnego życia”¹², a w szczególności „splot czynników ekonomicznych”: brak ładu gospodarczego w skali krajowej i międzynarodowej, dysproporcje ekonomiczne między krajami bogatymi i ubogimi. Nawet w emigracji zarobkowej występuje często subiektywny przymus emigrowania¹³.

W całym świecie rozwinęła się dziś „plaga uchodźców”, która przynosi wstyd naszej epoce. U źródła tej plagi (około 15 mln osób) są przyczyny polityczne: wojny, walki społeczne, cgraniczanie wolności i prześladowania, a niekiedy również klęski naturalne i groźne warunki klimatyczne¹⁴.

Oryginalną myśl papieża stanowi interpretacja mechanizmu emigracji, będącej wyrazem buntu i protestu. Mechanizm ten, znany głównie w krajach o systemach totalitarnych, rodzi się tam, gdzie ogranicza się twórczą podmiotowość obywatela, a w tym również jego prawo do inicjatywy gospodarczej. W człowieku rodzi się wówczas łatwo „poczucie frustracji i beznadziejności, brak zaangażowania w życie narodowe, skłonność do emigracji, choćby tak zwanej emigracji wewnętrznej”¹⁵. Efektem tej sytuacji psychospołecznej jest zjawisko ucieczki z własnego kraju, a równocześnie mnożenie się w innych krajach tzw. uchodźców *de facto* i emigrantów nielegalnych¹⁶.

Emigracja jest zjawiskiem ambiwalentnym, mającym dwa oblicza: negatywne i pozytywne. Według papieża „emigracja jest pewnym złem”, gdyż „stanowi na ogół stratę dla kraju, z którego się emigruje”, a nadto pociąga za sobą poważne ryzyko w życiu emigranta¹⁷. Jest to „ryzyko wykorzeniaenia,

⁸ Przem. 4 XI 1982, nr 1—2, OR 4(1983) nr 2, 26.

⁹ Przem. 17 XI 1979, OM 14(1984) nr 1, 66—67.

¹⁰ CMU nr 2520.

¹¹ Orędzie z 16 VII 1985, nr 1, OR 6(1985) nr 8,5.

¹² Enc. *Laborem exercens* 14 IX 1981, nr 23, AAS 73(1981) 635—637.

¹³ Przem. 4 X 1982, nr 2—3, OR 4(1983) nr 2, 26.

¹⁴ Przem. 26 VI 1982, OM 12(1982) nr 2, 12—16.

¹⁵ Enc. *Sollicitudo rei socialis* 30 XII 1987, nr 15, Rzym 1988, 24.

¹⁶ Tamże, nr 24.

¹⁷ Enc. *Laborem exercens*, nr 23.

dehumanizacji, a niekiedy dechrystianizacji; dla innych zaś ryzyko izolacji i braku tolerancji"¹⁸.

Z drugiej strony zjawisko to posiada bez wątpienia aspekty pozytywne, gdyż stwarza ono również szansę ludzkiego i duchowego ubogacenia. W orędziu z 5 VIII 1987 r. papież Jan Paweł II tak pisał: „Emigracja jest dzisiaj drogą spotkania między ludźmi. Zjawiskiem, które może przyczynić się do zniesienia uprzedzeń i do dojrzewania uczuć wzajemnego zrozumienia i braterstwa w obliczu pełnego zjednoczenia rodziny ludzkiej. Z tego też względu emigrację należy uważać za awangardę narodów na drodze ku powszechnemu braterstwu”¹⁹.

W codziennym życiu emigracja stwarza, o czym poniżej, liczne problemy: ekonomiczne, polityczne, społeczne, prawne, rodzinne, religijne i moralne. Wszystkie one określają trudny los emigrantów. Właśnie z uwagi na to Ojciec święty apeluje do potencjalnych emigrantów: „nie podejmujcie łątwo trudnych decyzji, decyzji takich, które mogą oznaczać lub prowadzić nawet do dramatu człowieka”²⁰.

b. Emigranci

Kimże są emigranci? Według papieża Jana Pawła II są to „ludzie w drodze”, którzy opuścili swe kraje — wielkie wspólnoty zjednoczone historią, tradycją i kulturą — aby od nowa rozpocząć życie na innej ziemi, pośród innego społeczeństwa związanego inną kulturą i najczęściej też innym językiem²¹.

Wykorzystani ze swego rodzimego środowiska emigranci żyją w niepewności jutra. Wielu żyje poza rodziną i ma trudności ze sprowadzeniem jej do siebie. Jako robotnicy zagraniczni są oni traktowani jako „narzędzia pracy”, wykorzystywani i ciągle narażeni na bezrobocie²². W wypadku emigrantów nielegalnych „można mówić niemal o nowym handlu niewolnikami”²³. Upośledzenie społeczne emigrantów powoduje dodatkowo ksenofobia, dyskryminacja i nietolerancja ze strony tubylców.

W naszych czasach „pojęcie emigranta pokrywa się często w tragiczny sposób z pojęciem uchodźcy”²⁴. Papież Jan Paweł II poświęcił dlatego uchodźcom wiele dokumentów, wskazujących na dramat życia ludzi wygnanych z ojczyzny i pozbawionych swych praw²⁵. W przemówieniu do uchodźców na Filipinach powiedział: „chyba największą ze wszystkich ludzkich tragedii naszych dni jest tragedia uchodźców”²⁶. Do innej grupy uchodźców powiedział: „chcę, byście wiedzieli, że was kocham (...). Pragnę dzielić z wami cierpienia...”²⁷ Dla poprawy losu uchodźców papież wygłosił szereg apeli do dyplomatów, rządów państw i szerokiej opinii publicznej.

Liczne i ciepłe słowa wypowiedział on o polskich emigrantach. W przemówieniu do przedstawicieli Polonii całego świata powiedział: „Pragnę wspomnieć tutaj z szacunkiem wszystkie pokolenia, które już przeminięły i w obecnej spoczywają ziemi (...). Myślę o pierwszych pokoleniach, o pionierach, o tych, którzy w różnych czasach i z różnych motywów zmuszeni byli opuścić rodzin-

¹⁸ Przem. 14 III 1979, nr 1, OM 14(1984) nr 1, 41.

¹⁹ Nr 6, OR 8(1987) nr 9—10, 3.

²⁰ Przem. 24 XII 1987, OR 8(1987) nr 11—12, 10.

²¹ Enc. *Laborem exercens*, nr 23; przem. 15 V 1985, nr 4, OR 6(1985) numer nadzwyczajny, 23.

²² Przem. 31 V 1980, CMU, nr 2624—2625.

²³ *Orędzie na Światowy Dzień Migranta* 1984, nr 3, OR 5(1984) nr 8, 28.

²⁴ *Tamże*, nr 1.

²⁵ Zob. CMU, nr 2615—2616, 2683—2689.

²⁶ OR 2(1981) nr 6, 10.

²⁷ Przem. 11 V 1984, OR 5(1984) nr 6, 22.

ny dom i kraj (...). Wszyscy oni jednak nieśli tę Ojczyznę w sercach, nieśli jej tradycję, jej historię, jej wielkość i jej biedę, jej radości i jej rany, nieśli także jej nadzieję i chcieli być dla niej nadzieją (...). Nade wszystko zaś nieśli w tych swoich zboliałych sercach wiarę. Szli w nieznaną, po ludzku bezsilni, ale szli mocni Bogiem, oświeceni Jego wiarą, mocni nadzieją i żywieni miłością”²⁸.

Dla papieża emigranci są ludźmi, którzy idą ku nowej rzeczywistości, innej od tej, którą opuścili, często twardej, a niekiedy nawet okrutnej. Z sobą i w sobie niosą oni ogromne bogactwo, którym jest ich duchowe i kulturowe dziedzictwo²⁹.

c. Godność i prawa emigrantów

Według papieża Jana Pawła II emigranta nie wolno oceniać wyłącznie według kryteriów ekonomicznych i traktować go jako „narzędzie produkcji”. Owszem należy w nim uznać osobę, która przybywa do innego kraju nie tylko dla pracy. Tubylcy powinni w nim wiedzieć bliźniego z jego godnością, z własnym duchowym i kulturowym dziedzictwem, z prawem do bycia sobą, z jego dążeniami, z kulturą ekspresją jego życia i chęcią partycypacji w życiu społecznym³⁰.

Emigrantów należy uznać za podmioty życia społecznego. Wszędzie bowiem zachowują oni swoje ludzkie i cywilne prawa, a w szczególności: prawo do migracji, prawo do ojczyzny, prawo do własnej kultury etnicznej i tożsamości, prawo do wolności religijnej, prawo do mieszkania, prawo do pracy i sprawiedliwego wynagrodzenia, prawo do zabezpieczeń społecznych i inne prawa cywilne³¹.

Papież podkreśla potrzebę poszanowania praw — zawsze oczywiście w relacji do odpowiadających im obowiązków — w odniesieniu do robotników zagranicznych, których należy traktować na równi z innymi, a także do uchodźców, którym przysługują prawa do wolności, do ojczyzny (powrotu do kraju) i życia godnego³². Wydana przez Stolicę Apostolską w 1983 r. *Karta Praw Rodziny* ustaliła zasadę, że „Rodziny migrantów mają prawo do takiej samej ochrony społecznej, jaka przysługuje innym rodzinom”³³. Z zasady tej wynikają szczegółowe prawa, mające na celu jedność i tożsamość rodziny, a także jej podmiotowość w społeczeństwie.

Prawa ludzkie przysługują całym grupom etnicznym. Papież dał temu wyraz w orędziu na Światowy Dzień Pokoju (1989 r.), które w całości jest poświęcone poszanowaniu mniejszości. Dokument ten potwierdza prawa mniejszości do istnienia, do zachowania i rozwijania własnej kultury, do wolności religijnej i innych praw człowieka³⁴.

Na tle tego nauczania staje się bardziej zrozumiała szczególna troska papieża Jana Pawła II o Polonię, o zachowanie jej tożsamości i kultury ojczyźnej, a także o zapewnienie jej należytego miejsca w społecznościach tubylczych.

Prawa emigrantów i mniejszości etnicznych winny być szanowane także w Kościele. Właśnie pontyfikat Jana Pawła II przyniósł i tutaj ważną nowość. Wydany w 1983 r. *Kodeks Prawa Kanonicznego* zawiera pierwszy

²⁸ Wybór i pontyfikat Jana Pawła II..., 46.

²⁹ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków za granicą 1979—1987*, oprac. ks. R. Dzwonkowski, London 1988, 67.

³⁰ *Orędzie na Dzień Migranta 14 IX 1982*, OM 14(1984) nr 1, 143—145.

³¹ *Przem.* 13 XI 1981, OR 2(1981) nr 11, 20; *Enc. Laborem exercens*, nr 23.

³² CMU, nr 2615—2618.

³³ Nr 12, OR 4(1983) nr 10, 7.

³⁴ OR 9(1988) nr 12, 1, 32.

w historii katalog praw i obowiązków wiernych w Kościele. Ta fundamentalna karta praw ma wyjątkowo ważne znaczenie dla emigrantów, gdyż także im zabezpiecza ona prawo do aktywnego uczestniczenia w życiu Kościoła powszechnego i lokalnego, prawo do duszpasterstwa etnicznego i wielu innych praw chrześcijańskich³⁵.

d. Zasady współżycia społecznego

Emigrant jest związany z dwoma krajami: ojczystym i gościnnym. Stąd rodzi się jego dwojaki status społeczno-kulturowy: podwójna odpowiedzialność społeczna i dwukulturowość³⁶.

W nauczaniu papieża Jana Pawła II na pierwszym miejscu jawi się fundamentalny związek emigrantów z własną ojczyzną. Opuszczając kraj emigranci zabierają ze sobą swe dziedzictwo wiary, tradycji, języka i kultury. To duchowe dziedzictwo tkwi w nich, tworzy ich i stale na nich oddziałuje³⁷. Stąd emigranci są nadal „najlepszymi synami swej ziemi”³⁸ i „członkami wielkiej wspólnoty narodowej”³⁹.

Stosując tę myśl do Polaków papież wielokrotnie stwierdził, że między ich rodakami w kraju i na emigracji istnieje „łączność, której nic nie może rozzerwać ani zniszczyć. Jest to łączność, która ma swoje źródło w pochodzeniu od tej samej matki: Ojczyzna jest matką”⁴⁰.

Korzenie pochodzenia i żywa więź z ojczyzną pozwalają emigrantom czerpać żywotne soki kultury etnicznej. Dzięki temu emigranci, stanowiący część własnego narodu, zachowują swoją tożsamość i zarazem odrębność wobec innych narodów. Są wówczas świadomi siebie, rozumieją siebie, zachowują swą godność, zasługują — jako podmioty kultury — na szacunek, a równocześnie są pełnowartościowymi członkami społeczeństwa, w którym żyją⁴¹. Wykorzenienie natomiast jest groźną chorobą społeczną⁴².

Papież podkreśla na każdym kroku potrzebę zachowania i rozwoju tożsamości etnicznej emigrantów, gdyż ma ona wielkie znaczenie dla osobowości tych ludzi, dla ich stabilizacji w miejscowej społeczności, a także dla powstania prężnej i trwałej wspólnoty wielokulturowej⁴³.

Emigranci są również związani z krajem ich zamieszkania, który z czasem staje się ich drugą ojczyzną. Według papieża Jana Pawła II integracja, czyli proces stopniowego wchodzenia w nowe środowisko, jest dla wszystkich ważna i konieczna. „Dziś nikt nie może zamykać się we własnym getcie. Musicie — głosi papież — służyć krajowi, w którym żyjecie, pracować dla niego, kochać go i przyczyniać się do jego rozwoju”⁴⁴.

Integracja, dokonująca się we wszystkich dziedzinach życia społecznego, jest procesem stopniowym i powolnym. Pierwszym wymogiem jej naturalnego przebiegu jest „prawo swobody integracji”. Swoboda w tej dziedzinie ma zapewnić emigrantom czynne uczestnictwo w życiu miejscowej społeczności⁴⁵. „Emigrant — uczy papież — winien lojalnie zaakceptować swoją sytuację, ujawnić wolę pozostania i starać się przyswoić sobie zwyczaje kultu-

³⁵ J. Bakalarz, *Kodeks Prawa Kanonicznego a migranci*, Collectanea Theologica 56(1986), 162—164.

³⁶ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 118.

³⁷ *Tamże*, 142—145.

³⁸ Przem. 15 V 1985, nr 9, OR 6(1985) numer nadzw. 23.

³⁹ CMU, nr 2712.

⁴⁰ Przem. 22 X 1987, OR 8(1987) nr 11—12, 11.

⁴¹ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 142—143.

⁴² *Tamże*, 118.

⁴³ *Na Światowy Dzień Emigranta*, OR 3(1982) nr 3, 17.

⁴⁴ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 119.

⁴⁵ *Na Światowy Dzień Emigranta...*, 17.

rowe miejsca czy regionu, który go przyjmuje. Władze lokalne ze swej strony są zobowiązane nie narzucać rytmu asymilowania się tych rodzin..."⁴⁶

Odnosząc tę zasadę do społeczności kościelnej papież stwierdza, że „swobodne i czynne uczestnictwo, na równi z wiernymi urodzonymi w poszczególnych kościołach partykularnych, bez ograniczeń w czasie i zastrzeżeń środowiskowych, jest dla wierzących imigrantów drogą wiodącą do kościelnej integracji”⁴⁷. W efekcie tego procesu emigranci tworzą wszędzie „integralną część Kościoła” w kraju, który ich przyjął.

Drugim warunkiem naturalnej integracji jest poszanowanie tożsamości etnicznej emigrantów. Integracja nie może bowiem dokonywać się kosztem kulturowej alienacji emigrantów, a więc poprzez fałszowanie lub zacieranie u nich „tych linii, które sięgają wstecz”. Owszem, może ona postępować naturalnie tylko „przy równoczesnym zachowaniu i pogłębieniu własnej tożsamości” emigrantów⁴⁸. Ludziom tym należy dlatego zapewnić „możliwość całkowitego pozostania sobą w tym, co dotyczy języka, kultury, liturgii, duchowości, poszczególnych tradycji. Jest to — zauważa papież — niezbędne dla osiągnięcia integracji kościelnej, która ubogaca Kościół Boży i jest owocem pełnego dynamiki realizmu Wcielenia Syna Bożego”⁴⁹.

W przemówieniach do emigrantów polskich papież wspomina często o roztropnym i umiejętnym sposobie integrowania się w nowym społeczeństwie. Do Polaków w Kanadzie mówił: „Umieście wartościować, rozróżniać, wybierać! Umieście uszanować także to dobro, które jest w was samych i nie zacierajcie tych dróg, które prowadzą do ojczystego kraju. Umieście też korzystać z bogatego doświadczenia innych. Umieście włączyć się w sposób twórczy, konstruktywny w życie tego nowego społeczeństwa, z którym połączyły się wasze losy”⁵⁰.

Integracja społeczna wymaga właściwego klimatu społecznego, tworzonego zarówno przez tubylców, jak i przybyszów. Z obu stron należy usuwać uprzedzenia i ksenofobię. Niezbędna jest tu dwustronna otwartość. Tubylcy powinni pamiętać, że emigranci są ludźmi, których konieczność życiowa wyrwała z ziemi ojczystej. Winni więc ich przyjąć gościnnie, w klimacie braterstwa, przyjaźni i solidarności⁵¹. Emigranci zaś powinni traktować wyjazd do innego kraju jako „okazję do spotkania i poznania nowych ludzi, do zdążania wraz z nimi ku temu samemu celowi”⁵².

Kościół, obejmujący w sobie różne narodowości, jest świadkiem i promotorem integracji emigrantów. Dzięki niej powstają wielokulturowe społeczeństwa, czego przykładem jest Kanada, która „odzwierciedla różnorodność wielu odrębnych kultur”. Poprzez emigrację — mówi papież — „wielorakie dziedzictwo ludów, narodów i kultur staje się wspólnym dobrem całego społeczeństwa”. Tak rodzi się „wspólnota wielokulturowa”. Istniejąca w niej „wielość tradycji, wielość kultur, wielość tożsamości narodowych” daje się pogodzić z fundamentalną jednością społeczeństwa⁵³.

e. Posłannictwo emigrantów

W nauczaniu Jana Pawła II widoczna jest idea szczególnego posłannictwa emigrantów w świecie i w Kościele. Na emigrację można bowiem patrzeć — głosi papież — „jako na pewne rozproszenie sił, ale również trzeba na to pa-

⁴⁶ Przem. 4 XI 1982, nr 5, OR 4(1983) nr 2, 26.

⁴⁷ Orędzie 16 VII 1985, nr 2, OR 6(1985) nr 8, 5.

⁴⁸ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 119—120.

⁴⁹ Przem. 16 VII 1985, nr 2.

⁵⁰ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 120.

⁵¹ Przem. 10 X 1988, nr 10, OR 9(1988) nr 10—11, 10.

⁵² Przem. 16 VI 1984, nr 2, OR 5(1984) nr 8, 22.

⁵³ Przem. 16 IX 1984, OR 5(1984) nr 9, 26—27.

trzeć jako na pewną misję — w każdym razie na pewną służbę. Świat jest tak zorganizowany, że żaden naród nie żyje w całkowitej izolacji (...). Tak, jak każdy człowiek z osobną żyje dla drugich, tak i narody żyją wzajemnie dla siebie i emigracja, jeżeli jest właściwie potraktowana, wedle odpowiednich przesłanek moralności społecznej, politycznej i międzynarodowej, jest wyrazem tego wzajemnego świadczenia społeczeństw i narodów wobec siebie”⁵⁴.

W orędziu z 5 sierpnia 1987 r. papież pisał: „pragnę zwrócić uwagę na wielki wkład, który wy, właśnie jako emigranci, jesteście wezwani wnosić w wypełnianie misji Kościoła, zwłaszcza na polu braterstwa, jedności i pokoju”⁵⁵. Podobnie z innych enuncjacji papieskich wynika, że emigracja jest opatrnościową okazją do rozszerzania miłości i solidarności między ludźmi, do budowania pomostów między różnymi grupami etnicznymi, a przez to również do międzynarodowego współżycia w pokoju⁵⁶.

Ideę tego posłannictwa papież odnosi najczęściej do grup polonijnych. Wychodzi on z założenia, że „Polacy są w świecie potrzebni”. Ich misją jest być wśród różnych ludów ziemi i reprezentować tam swój kraj i kulturę. Obecność ta ma polegać m.in. na solidaryzowaniu się z innymi narodami, na życiu i pracy dla ich dobra oraz na ubogacaniu ich polską kulturą⁵⁷. Tym sposobem polscy emigranci dają „świadczenie dojrzałej Polski” i gruntują „jej prawo obywatelstwa wśród wszystkich narodów Europy i świata”⁵⁸.

Emigranci zajmują własne miejsce w Kościele. Od początku jego istnienia odegrali ważną rolę w rozszerzaniu chrześcijaństwa. W czasach nowożytnych przyczynili się oni do rozwoju Kościoła na nowo odkrytych kontynentach. Wśród misyjnie nastawionych emigrantów nie zabrakło również Polaków⁵⁹.

Obecnie to „polskie miejsce” w Kościele zostało uwydatnione. Fakt ten — głosi papież — nakłada na Polonię nowe zobowiązanie, aby wartości i doświadczenia Kościoła polskiego wnosić do skarbicy Kościoła powszechnego. Przed polskimi emigrantami stoi zadanie szerzenia wiary wśród narodów świata i budowania tamtejszych kościołów lokalnych.

3. Powszechna odpowiedzialność za świat emigracji

Współczesna emigracja jest znakiem czasu, poprzez który Bóg wzywa ludzi do zaopiekowania się wszystkimi emigrantami i uchodźcami. Dlatego papież Jan Paweł II w jednym ze swych przemówień wołał: „Apeluję — wobec Pana historii, w obliczu Najwyższego Sędziego ludzkich serc — na rzecz wszystkich wysiedlonych na całym świecie. Apeluję o zwiększenie pomocy dla nich, tak, aby obecne wysiłki można było kontynuować zwiększyć i umocnić. Apeluję o nieustanne modlitwy za wszystkich uchodźców na całym świecie, o ciepło i ludzką troskę oraz braterską miłość wobec każdego brata i siostry, którzy potrzebują naszej solidarności i wsparcia”⁶⁰.

a. Odpowiedzialność społeczeństw i państw

Według Jana Pawła II wszystkie społeczności ludzkie, narodowe i międzynarodowe są odpowiedzialne za rozwiązywanie trudnych problemów zjawiska migracji. Kościół zaś, niezależnie od własnej odpowiedzialności w tej

⁵⁴ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 92.

⁵⁵ Nr 4 c. OR 8: 1987 nr 9—10, 3.

⁵⁶ CMU, nr 2529—2530.

⁵⁷ *Wybór i pontyfikat...*, dz. cyt., s. 92—94.

⁵⁸ Tamże, 47; S. Frankiewicz, *Nasz los — nasze posłannictwo*, OR 5(1984) nr 4, 28—29.

⁵⁹ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt. 74—77; CMU nr 2530—2532.

⁶⁰ Przem. 21 II 1981, nr 6, OR 2(1981) nr 6, 15.

dziedzinie, o czym niżej, ma obowiązek apelowania do sumienia publicznego i do władz społecznych, gospodarczych i politycznych, aby te problemy rzeczywiście rozwiązano⁶¹.

W dokumentach papieskich znajdujemy wiele konkretnych wskazań skierowanych pod adresem społeczności w krajach emigracji i imigracji. I tak zadaniem władz tego pierwszego kraju jest stworzyć takie warunki społeczne i ekonomiczne, aby jego obywatele nie byli zmuszeni do emigracji czy ucieczki za granicę. Wobec tych, którzy udali się na obczyznę, kraj ten powinien zabiegać o zapewnienie swym obywatelom wszelkiego wsparcia, m. in. w formie informacji, popierania dwujęzycznej oświaty dla dzieci, czy organizowania pomocy kulturalnej⁶².

Jeszcze większa odpowiedzialność za emigrantów spada na kraje imigracyjne. Nie mogą one — głosi papież — „pozostawać obojętne na problem emigracji, a tym bardziej zamykać granic lub zastrzyc przepisy” imigracyjnych⁶³. Owszem powinny one stwarzać u siebie klimat gościnności, tolerancji i braterstwa wobec przybyszów. Mają one też „stwarzać szeroki front inicjatyw na rzecz emigrantów, poprzez pomoc dla nich w dziedzinie pracy, pomoc materialną i kulturalną”⁶⁴. Obowiązek ten dotyczy zwłaszcza rodzin, którym należy ułatwić „adaptację do nowych warunków, orientację i edukację społeczną”⁶⁵.

Rozwiązanie skomplikowanych problemów współczesnego zjawiska emigracji wymaga rozszerzenia solidarności międzyludzkiej na cały świat. „Wszyscy bowiem — uczy papież — jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”⁶⁶. Wyrazem tej wzrastającej solidarności jest współpraca międzynarodowa na rzecz emigrantów i uchodźców. Enuncjacje papieskie zawierają liczne apele o zaangażowanie się na tym polu organizacji międzynarodowych, a w tym głównie Wysokiego Komisariatu dla Spraw Uchodźców, a także organizacji krajowych i osób prywatnych⁶⁷.

b. Odpowiedzialność Kościoła

Własną odpowiedzialność w świecie migracji posiada również Kościół, który „czuje się powołany do udzielania pomocy” uchodźcom i emigrantom. Akcja w tej dziedzinie jest „integralną częścią misji Kościoła w świecie”⁶⁸. Z racji więc swego powołania Kościół powinien otworzyć się „całkowicie na całą złożoną i zróżnicowaną rzeczywistość świata migracji”, a także stać się bardziej misyjnym⁶⁹.

Dzieło ewangelizacji świata emigrantów trzeba realizować w kościołach lokalnych. Te, z których emigranci pochodzą, powinny troszczyć się, „by towarzyszyć swojej diasporze, by przygotować dla niej misjonarzy” oraz, by emigrantów w różny sposób wspierać⁷⁰. Kościoły zaś gościnne powinny zwrócić uwagę na imigrantów, przyjąć ich w klimacie otwarcia i braterstwa, ułatwić cudzoziemcom integrację, zatroszczyć się o ich potrzeby i awans społeczny, a także uszanować ich tożsamość i dziedzictwo kulturowe⁷¹.

W sposób przekonujący — o czym jeszcze niżej — papież uzasadnia po-

⁶¹ Przem. 16 I 1982, nr 3, OR 3(1982) nr 1, 10.

⁶² Orędzie 15 VIII 1986, nr 3, OR 7(1986) nr 9, 22.

⁶³ Orędzie 5 VIII 1987, nr 3 b, OR 8(1987) nr 9—10, 3.

⁶⁴ Przem. 4 XI 1982, nr 4.

⁶⁵ Orędzie 15 VIII 1986, nr 3.

⁶⁶ Enc. *Sollicitudo rei socialis*, nr 38.

⁶⁷ Przem. 26 VI 1982, OM 12(1982) nr 2, 12—16.

⁶⁸ Przem. 21 II 1981, nr 2—3.

⁶⁹ Orędzie 16 VII 1985, nr 1.

⁷⁰ Przem. 14 III 1979, nr 2.

⁷¹ *Tamże*, nr 3.

trzebę duszpasterstwa etnicznego. Według orędzia z 16 VII 1985 r., poszczególne Kościoły lokalne powinny dostrzegać „w wiernych imigrantach osoby, którym trzeba ofiarować wszystkie środki zdolne przyczynić się do ich wzrastania w życiu wiary i miłości, pomagając im umocnić i w pełni uaktywnić ich życie kościelne, podobnie, jak działo się to wówczas, kiedy znajdowali się we własnych krajach”⁷². Oznacza to, że Kościół powinien być dla emigrantów „duchową ojczyzną”, a emigranci — zachowujący z nim wszędzie jedność — mają w nim znajdować duchowe, moralne i społeczne oparcie⁷³.

Opieka nad emigrantami „to dzieło całego Kościoła lokalnego”: kapłanów, zakonników i świeckich. Rolą tych ostatnich papież podkreślił w orędziu z 5 VIII 1987 r. Naucza on w nim, że „obowiązek niesienia pomocy emigrantom, którzy znoszą cierpienia, poniżenie i ubóstwo, spoczywa na całym Kościele, ale przede wszystkim na ludziach świeckich”⁷⁴. Posłannictwo laikatu zostało tu dowartościowane, a nawet pod pewnym względem uprzywilejowane. Tłumaczy to fakt, że zjawisko emigracji posiada „ważne aspekty społeczne”. Terenem realizacji misji Kościoła stało się społeczeństwo, które jest zbiorowiskiem ras, religii i kultur, a od którego oczekuje się udziału w budowie nowego świata, opartego na prawdzie i sprawiedliwości. W tej zaś dziedzinie najbliżsi życia są świeccy katolicy. Ich przeto głównie zadaniem jest walka z niesprawiedliwością i działanie na rzecz promocji człowieka⁷⁵.

W realizowaniu misji Kościoła wobec emigrantów trzeba respektować zasadę pomocniczości, zgodnie z którą emigrantów traktuje się jako aktywne i dojrzałe osoby. To oni, czując się odpowiedzialni za własny los oraz za Kościół i świat, powinni być filarem wszelkich zorganizowanych akcji Kościoła na rzecz emigrantów, tak w dziedzinie ewangelizacji, jak i na polu działalności społecznej⁷⁶.

4. Duszpasterstwo emigrantów

Wobec grupy młodzieży polonijnej papież Jan Paweł II wyznał: „prowadzę duszpasterstwo polonijne”⁷⁷. Doświadczenie potwierdza prawdę tych słów. Wskazuje ono również, że papież ogromnie docenia duszpasterstwo emigracyjne, jest jego obrońcą i opiekunem.

a. Ochrona prawa do duszpasterstwa emigracyjnego

Dopiero w przyszłości będzie można w pełni ocenić rolę Ojca św. w rozwoju duszpasterstwa emigracyjnego, ale już dziś wolno powiedzieć, że przyczynił się on w dużej mierze do prawnej ochrony tego duszpasterstwa, czyli do jego doktrynalnego uzasadnienia, prawnego zabezpieczenia i moralnego poparcia.

W uzasadnieniu tego prawa papież odwołuje się do związku, jaki zachodzi między kulturą a wiarą. Według niego „człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze”. Kultura „jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania”⁷⁸.

Ta naturalna prawda zobowiązuje Kościół, aby ewangelizował ludzi na zasadzie inkulturacji wiary. Zadaniem Kościoła jest „przepajać Ewangelią kul-

⁷² Orędzie 16 VII 1985, nr 3.

⁷³ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 39—40.

⁷⁴ Orędzie 5 VIII 1987, nr 1.

⁷⁵ *Tamże*, nr 3 d.

⁷⁶ *Tamże*, nr 4.

⁷⁷ *Wybór i pontyfikat...*, dz. cyt., 69.

⁷⁸ Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Lublin 1988, 54.

tury, a także kulturę człowieka w najszerszym i najpełniejszym znaczeniu”⁷⁹. Papież podkreśla przy tym, że fundamentalny związek Ewangelii i Kościoła z człowiekiem ma charakter wewnętrzny: zachodzi bowiem w „samym jego człowieczeństwie, w całości kształcie jego duchowo-materialnej podmiotowości”⁸⁰.

Zasada ta dotyczy wszystkich ludzi, a więc również emigrantów. Kiedy bowiem „człowiek emigruje, zabiera ze sobą wiarę i tradycję religijną, które wypływają z jego duchowego dziedzictwa”⁸¹. Owo dziedzictwo jest dla emigrantów dobrem, na którym opiera się ich życie duchowe. Ono po prostu jest w nich, tworzy ich i stanowi integralną część ich psychiki. Dzięki niemu emigranci mogą zrozumieć samych siebie, zachować swą tożsamość⁸².

Z tej racji Kościół czuje się wewnętrznie obowiązany do poszanowania działalności duszpasterskiej „nie może nie brać pod uwagę właściwości kulturowych adresata, które (...) są kluczem otwierającym dostęp do najgłębszych wych adresata, które (...) są kluczem otwierającym dostęp do najgłębszych i najbardziej zazdrośnie strzeżonych tajników jego życia”⁸³.

Prawo do specjalnego duszpasterstwa etnicznego zostało sformułowane za poprzedników obecnego papieża. Jednakże dopiero Jan Paweł II włączył je do *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, który w kan. 214 stwierdza: „Wiernym przysługuje prawo sprawowania kultu Bożego, zgodnie z przepisami własnego obrządku (...), jak również podążania własną drogą życia duchowego, zgodną jednak z doktryną Kościoła”.

Owo prawo zostało tu wprowadzone określone bardzo ogólnie, jako swoboda „podążania własną drogą życia duchowego”, ale uzyskało ono odtąd solidny fundament w podstawowym akcie normatywnym Kościoła. W *Kodeksie* papież odnowił również niektóre zasady i normy duszpasterstwa emigracyjnego⁸⁴. W konstytucji *Pastor bonus* z 28 VI 1988 r. przemianował on Papieską Komisję dla Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Turystów na Papieską Radę o tej samej nazwie, czyniąc ją odtąd autonomiczną w stosunku do Kongregacji Biskupów⁸⁵.

Obecny papież udziela moralnego poparcia duszpasterstwu emigracyjnemu, pobudzając kościoły lokalne, aby rozwijały opiekę nad emigrantami. Z myślą o emigrantach „poszczególne kościoły partykularne — wzywa papież — winny troszczyć się o to, aby do ich dyspozycji byli kapłani, zakonnicy i zakonnice, członkowie instytucji świeckich i ludzie świeccy, aby mieli właściwą liturgię, nabożeństwa w swoim własnym języku”⁸⁶.

Dodatkowo papież Jan Paweł II uzasadnia duszpasterstwo polonijne. Za jego historyczne źródło uznaje on chrzest narodu polskiego, dzięki któremu doczesne dzieje tego narodu spłotyły się z historią zbawienia. Właśnie ten fakt stanowi „podstawowy klucz do tej historii i do ludzkiego serca, które tę historię tworzyło, tworzy i będzie tworzyć”. Odnosi się więc on zarówno do Polaków w kraju, jak i na emigracji. Z jednymi i drugimi podąża Kościół drogą wiary. Wszystkie struktury duszpasterstwa polonijnego służyły dlatego zawsze polskim emigrantom w organizowaniu ich życia zbiorowego, a równocześnie wprowadzały ich do Kościoła — wielkiej rodziny ludów i narodów⁸⁷.

⁷⁹ *Tamże*, 263.

⁸⁰ *Tamże*, 56—57.

⁸¹ *Przem.* 15 V 1985, nr 9.

⁸² Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 142—143.

⁸³ *Na Światowy Dzień Emigranta...*, dz. cyt., wstęp.

⁸⁴ J. Bakalarz, *Kodeks...*, dz. cyt., 160—166.

⁸⁵ Art. 149—151, AAS 80(1988) 899—900.

⁸⁶ Orędzie 16 VII 1985, nr 3.

⁸⁷ *Wybór i pontyfikat...*, dz. cyt., 64—66, 86—88.

b. Podmiot duszpasterstwa emigracyjnego

Z treści przemówień papieskich wynika, że duszpasterstwo emigracyjne jest wspólnotowym dziełem Kościoła lokalnego. Jest to dzieło komplementarne, w którym partycypują duszpasterze i inne kategorie wiernych. Duszpasterstwo to nabiera przez to charakteru podmiotowego, a krąg podmiotów działalności duszpasterskiej zostaje bardzo poszerzony.

Na pierwszym miejscu papież Jan Paweł II podkreśla rolę kapłana etnicznego, czyli kapelana lub misjonarza emigrantów. Uważa on „za rzecz podstawową, ażeby emigrantom towarzyszyli kapelani, o ile to możliwe z ich własnych stron lub kraju (...). Kapłan jest dla imigrantów — kontynuuje Ojciec św. — szczególnie tych świeżo przybyłych, punktem oparcia i źródłem pociechy, ponadto może on udzielić im cennych wskazówek w nieuniknionych konfliktach okresu początkowego”⁸⁸.

Stosując tę myśl do duszpasterzy polonijnych papież mówił: „To, że emigracja polska nie zatraciła wiary, jest ich zasługą. To oni w dużej mierze przyczynili się, mimo rozlicznych trudności i przeszkód, do zachowania tożsamości, języka i więzi z Macierzą, czerpiąc natchnienie w rodzimej, chrześcijańskiej, katolickiej kulturze Polski”⁸⁹.

W wielu dokumentach zauważa on doniosłą misję apostołską zakonów, tak męskich, jak i żeńskich. Zakonnicy są bowiem na mocy swej konsekracji zakonnej „gotowi do trudnej działalności duszpasterskiej, w szczególności na rzecz emigrantów najbardziej opuszczonych i potrzebujących, uchodźców, zesłańców, wygnańców, prześladowanych”⁹⁰. Potwierdził on również historyczne zasługi wielu zakonów w tej pracy. W przemówieniu do Polaków w Australii wymienił z imienia aż 9 zakonów⁹¹.

Już wyżej wspomniano, że papież Jan Paweł II docenia posłannictwo świeckich w duszpasterstwie emigracyjnym. Ich zadaniem jest: angażować się w proces humanizacji społeczeństwa; poszukiwać rozwiązań problemów socjalnych emigrantów; ułatwiać emigrantom pełne uczestnictwo w życiu społecznym; walczyć o poszanowanie godności i praw ludzkich emigrantów. Świeccy, zwłaszcza gdy sami są emigrantami, powinni się troszczyć o budowanie Kościoła we wspólnotach emigrantów i o duchowy rozwój tych wspólnot⁹². W adhortacji *Christifideles laici* papież zachęca świeckich, aby — właśnie z powodu nasilającego się ruchu ludności — rozszerzali swą apostołską działalność na tereny międzydiecezjalne, narodowe i międzynarodowe⁹³.

Wychowanie pełnego człowieka dokonuje się głównie w rodzinie. Rodzina emigracyjna powinna być dlatego uprzywilejowanym przedmiotem troski duszpasterskiej, ale równocześnie należy jej pomóc stawać się podmiotem działalności apostołskiej. Zadaniem tej rodziny jest być ostoją dla emigrantów i narzędziem ewangelizacji innych rodzin⁹⁴. W przemówieniach do polskich emigrantów papież Jan Paweł II nawiązuje zwykle do apostołskiej i kulturowej misji rodziny. W Kanadzie powiedział on: „W zachowaniu tej duchowej więzi z narodem, w zachowaniu wiary ojców, tradycji i kultury polskiej,

⁸⁸ Przem. 4 XI 1982, nr 4.

⁸⁹ *Wybór i pontyfikat...*, dz. cyt., 62.

⁹⁰ Orędzie 16 VII 1985, nr 3.

⁹¹ Papież Jan Paweł II. *Przemówienia...*, dz. cyt., 45.

⁹² Orędzie 5 VIII 1987, nr 4.

⁹³ Adhort. ap. *Christifideles laici*, 30 XII 1988, nr 25. Poznań 1989, 65.

⁹⁴ Orędzie 15 VIII 1986.

wielką rolę odegrała i nadal odgrywa rodzina, katolicka rodzina, wspomagana przez parafię i szkołę. Polskiej rodzinie na emigracji należą się słowa uznania za to, że w nowym środowisku nie zatraciła ducha, że zachowała swoją tożsamość i potrafiła wychować całe pokolenia w duchu ideałów i cnót chrześcijańskich⁹⁵.

Przyszłością społeczeństwa, także żyjącego na emigracji, jest młodzież, której papież poświęca dużo serca. Spotykając się z młodzieżą polonijną zachęca on ją do pozostawania sobą, a więc do wierności dziedzictwu przodków. Życie tej młodzieży ukazuje on jako powołanie, którym jest troska o kształtowanie własnego człowieczeństwa i służba innym. Przed młodzieżą emigracyjną stoi zadanie dokonania umiejętnej syntezy przeszłości i terażniejszości, gdyż tylko z tej syntezy narodzić się może jej przyszłość⁹⁶.

W środowiskach polonijnych papież Jan Paweł II poznał siłę oddziaływania organizacji i stowarzyszeń religijnych, „które pogłębiały wiarę, miłość Boga i miłość macierzystej kultury”⁹⁷. Sekretarz Stanu mógł dlatego w 1982 r. napisać z okazji Dnia Migranta: „Ojcu świętemu bardzo leżą na sercu stowarzyszenia i ruchy, które dążą do osiągnięcia celów apostołskich lub w różnych formach współdziałają z misją zbawienia”⁹⁸. Również sam papież wskazuje na potrzebę tworzenia w środowiskach emigracyjnych „niewielkich podstawowych wspólnot kościelnych, zwanych także wspólnotami żywymi, w których wierni mogą przekazywać sobie nawzajem słowo Boże oraz służyć innym i praktykować miłość”⁹⁹.

c. Sposób duszpasterzowania

W okresie Soboru Watykańskiego i po jego zakończeniu dojrzała myśl, że ewangelizacja świata emigracji jest „bez granic”, gdyż można i należy ją wykonywać wszędzie, głównie zaś w kościołach lokalnych w miejscu migracji oraz imigracji. Tę ideę można odnaleźć również w dokumentach papieża Jana Pawła II.

Celem duszpasterstwa emigracyjnego jest przekazywanie i ożywianie wiary. „W sytuacji diaspory — mówi papież — wiara nie może być traktowana tylko jako dziedzictwo, które trzeba ochraniać, lecz raczej jako rzeczywistość, którą należy pogłębiać, realizować i rozwijać w Kościele partykularnym”. Dlatego niezbędnym jest tutaj „proces interioryzacji i personalizacji wiary”, a ten z kolei „wymaga tworzenia prawdziwych wspólnot” kościelnych — wspólnot wierzących¹⁰⁰.

Z tego wynika, że duszpasterstwo emigracyjne powinno mieć charakter eklezjalny. Nie może ono być „duszpasterstwem grup wyobcowanych ze społeczności”, ale — przeciwnie — ma ono zmierzać „do tworzenia takich wspólnot, które, na pełnych prawach, będą wchodziły w skład tkanki kościelnej i wraz z innymi będą się przyczyniały do budowania Królestwa Bożego”¹⁰¹.

Papież uznaje tu jak widać, zasadę integracji duszpasterstwa emigracyjnego w ramach Kościoła lokalnego. Z drugiej jednak strony emigrantów należy — głosi Ojciec święty — otoczyć taką opieką duszpasterską, w której

⁹⁵ Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 155.

⁹⁶ *Tamże*, 159—170.

⁹⁷ *Tamże*, 196—197.

⁹⁸ OM 14(1984) nr 1, 149.

⁹⁹ Adhort. ap. *Christifideles laici*, nr 26.

¹⁰⁰ Orędzie 5 VIII 1987, nr 4 a.

¹⁰¹ *Tamże*.

„jest coś z ciepła odległej ojczyzny”¹⁰² i która sprawi, że poczują się w pewnym stopniu jak we własnej ojczyźnie”¹⁰³. Dlatego właśnie kościoły lokalne winny troszczyć się o to, aby emigranci „mieli właściwą liturgię, nabożeństwa w swoim własnym języku z całym szacunkiem dla ich obyczajów, do których mają prawo, oraz zapewnioną pociechę Słowa Bożego”¹⁰⁴.

Tak więc w duszpasterstwie emigracyjnym należy respektować zarówno jedność kościelną, jak i tożsamość kulturową emigrantów. Potrzebna jest w nim równocześnie kontynuacja i adaptacja duszpasterska, harmonijne przyjmowanie „nowego” bez zaniedbywania „starego”¹⁰⁵.

Duszpasterz emigracyjny powinien dlatego stosować różnorodne metody i środki duszpasterskie, zawsze dostosowane do konkretnej sytuacji i do „złożonego życia” emigrantów. W posłudze tej trzeba mieć na uwadze całego człowieka z jego potrzebami duchowymi, społecznymi i kulturalnymi. Idzie o to, aby emigranci „odczuli obecność Kościoła w swoim życiu codziennym, w dzielnicach, w których mieszkają, w rodzinach. W ten sposób imigranci znajdują zrozumienie i oparcie w stosunkach społecznych i w stosunkach pracy, nie będą się czuli opuszczeni zarówno w chwilach trudnych i bolesnych, jak i w momentach odprężenia i rozrywki”¹⁰⁶.

W działalności duszpasterskiej papież poleca zwrócić uwagę na szczególne potrzeby rodziny, uchodźców, ludzi chorych i starych. Kościoły partykularne mają troszczyć się nie tylko o katolików, ale powinny też podjąć się zadania „pierwszej ewangelizacji misyjnej wśród wielkiej masy imigrantów, którzy nie są chrześcijanami”¹⁰⁷.

W dynamicznej działalności ewangelizacyjnej papież Jan Paweł II zaleca bogatą gamę różnorodnych środków duszpasterskich. Najczęściej wspomina on te podstawowe: głoszenie słowa Bożego (katecheza), liturgię, posługę miłości. Docenia on również środki drugorzędne i pomocnicze, jak np.: środki społecznego przekazu, centra społeczne dla opieki nad emigrantami, szkoły, ośrodki naukowe, biblioteki, muzea oraz inne instytucje społeczno-kulturalne¹⁰⁸.

d. Osobowe wzorce dla emigrantów

Nauczanie papieskie, zwłaszcza skierowane do polskich emigrantów, ma jakiś pełny i wielostronny wymiar. Technie ono humanitaryzmem i personalizmem. Wskazania pastoralne papież łączy w nim często z osobowymi wzorcami świętych lub innych znanych postaci historycznych. Najczęściej jednak odwołuje się on do osoby Matki Bożej. W poświęconym jej specjalnym orędziu z 4 X 1988 r. Jan Paweł II ukazuje teologiczne związki kultu maryjnego z emigracją. Maryja, której życie było naznaczone ciągłym pielgrzymowaniem, a także wygnaniem i emigracją, jest symbolem całego Ludu Bożego pielgrzymującego po ścieżkach świata. Jest Ona też „punktem odniesienia dla migrantów i uchodźców”. Sposób, w jaki przeżyła własną wędrówkę, czyni Ją przewodniczką w wierze i modlitwie dla innych. Maryja jest również „troskliwą Matką emigrantów”. Ojciec święty zachęca ich dlatego: „Zawierzcie się Jej we wszystkich waszych trudnych sytuacjach (...). Uciekajcie się zawsze do Maryi, uciekajcie się do Niej z wytrwałą nadzieją”¹⁰⁹.

¹⁰² Przem. 4 XI 1982, nr 4.

¹⁰³ *Na Światowy Dzień Emigranta* (1981), nr 2 c.

¹⁰⁴ Orędzie 16 VII 1985, nr 3.

¹⁰⁵ Przem. 14 III 1979, nr 4.

¹⁰⁶ Orędzie 16 VII 1985, nr 3.

¹⁰⁷ *Tamże*.

¹⁰⁸ Zob. Papież Jan Paweł II, *Przemówienia...*, dz. cyt., 175—197.

¹⁰⁹ OR 9(1988) nr 10—11, 32.

Element maryjny występuje niemal w każdym przemówieniu Ojca świętego do polskich emigrantów. Występuje tam zwykle zachęta, aby w ośrodkach duszpasterstwa polonijnego pielęgnowano kult Maryi Królowej Polski w Jej jasnogórskim wizerunku, który jest symbolem duchowego dziedzictwa Polaków i znakiem jedności Polonii.

5. Animacja i formacja apostołska wiernych

W nauczaniu papieża Jana Pawła II wybija się na czoło idea nowej ewangelizacji. Zgodnie z nią Kościół, który znalazł się już na progu tej ewangelizacji, ma swym misyjnym posłannictwem objąć samego siebie i cały świat, różnorodne środowiska ludzkie i całą kulturę. Integralną częścią tej ewangelizacji ma być apostołstwo w świecie emigracji¹¹⁰.

Właśnie z tej racji tradycyjne duszpasterstwo emigracyjne ulega dziś stopniowej ewolucji. Przemienia się ono, nie tracąc nic ze swej istoty, w szeroko rozumiany apostołat emigracyjny, który zdobywa nowe wymiary: ekumeniczny, ekumeniczny i misyjny. Staje się ono bardziej uspołecznione i uniwersalne, nie gubiąc przy tym swej etnicznej specyfiki¹¹¹.

Widziane w perspektywie przyszłości apostołstwo (duszpasterstwo) emigracyjne zakłada zaangażowanie wszystkich duszpasterzy i wiernych. Do działania w tej dziedzinie — nauca papież — powinna się czuć wezwana każda diecezja i parafia. Bliskie i serdeczne związki powinny łączyć kościoły w kraju pochodzenia i kraju osiedlenia emigrantów. Tylko wówczas emigranci będą mieli zapewnioną opiekę w każdej fazie swej wędrówki¹¹².

Oto dlaczego zachodzi dziś potrzeba powszechnej lub nawet specjalistycznej formacji apostołskiej wiernych w tej dziedzinie. Papież wyraźnie tę formację popiera, o czym świadczy jego osobisty stosunek do Dnia Migranta. Celem tego dnia jest, „by członkowie Ludu Bożego (...) poznawali lepiej swe obowiązki i wypełniali swą część odpowiedzialności w popieraniu poczynań na rzecz emigracji; ażeby wszyscy wierni, wznosząc modły do Boga, wybiłali pomoc dla nowych powołań misjonarskich; ażeby wzmagał się i umacniał duch apostołski kapłanów, a wreszcie, by wiara chrześcijańska emigrantów została zachowana, a nawet stawała się żywsza”¹¹³.

Mając na uwadze ten cel papież przemianował Dzień Migranta na Światowy Dzień Migranta, wyrażając tym sposobem życzenie, aby obchodzono go rzeczywiście w całym świecie, choć w terminie odpowiednim dla poszczególnego kościoła lokalnego i wyznaczonym przez konferencję biskupów. Równocześnie Jan Paweł II podniósł rangę tego dnia, gdyż od 1985 r. zaczął osobiście wydawać doroczne orędzie, skierowane do całego Kościoła. Orędzie przypominają odtąd wszystkim kościołom lokalnym ważniejsze problemy współczesnej emigracji. W czasie Dnia Emigranta we Włoszech papież wygłasza też zwykle apel o duchową pomoc dla emigrantów tego kraju.

Za pontyfikatu Jana Pawła II nieprzypadkowo odbyły się w Rzymie dwa pierwsze światowe kongresy duszpasterstwa emigracyjnego (1979 r., 1985 r.), w czasie których Ojciec święty podkreślił swe osobiste uwrażliwienie na sprawy emigracji. Dokumenty końcowe tych spotkań mają na celu pobudzić kościoły lokalne do poszukiwania nowych dróg apostołatu emigracyjnego. Temu samemu służą kongresy i sympozja krajowe, które również znajdują poparcie u papieża.

Stolica Apostołska dostrzega dziś konieczność informowania ogółu wier-

¹¹⁰ Adhortacja *Christifideles laici*, nr 34.

¹¹¹ P. Pavan, *Azione pastorale e mobilità umana*, Citta del Vaticano 1985, 11—47.

¹¹² Przem. 7 IX 1985.

¹¹³ S. Congr. Episcopis, Instr. *De pastoralis migratorum cura*, 22 VIII 1969, nr 24 § 3, AAS 61(1969)627.

nych w tej dziedzinie, a także lepszego — nawet specjalistycznego — przygotowania kapłanów, siostr zakonnych i świeckich, którzy mają podjąć pracę apostolską na polu emigracji. Proces przygotowania przyszłych duszpasterzy, ludzi wędrujących, poleca ona rozpocząć w seminariach duchownych, a po święceniach kapłańskich nakazuje formację bardziej wyspecjalizowaną i ciągłą¹¹⁴.

Papieżowi leży na sercu sprawa apostolsko-misyjnej animacji wiernych, mającej charakter podmiotowy. Właśnie dlatego zaleca on tworzenie wspólnot, grup i ruchów apostolskich, których polem działania ma być świat emigracji. Kapłani — głosi papież — powinni czuć się bezpośrednio odpowiedzialni za formowanie grup zaangażowanego laikatu w tej dziedzinie¹¹⁵.

Ks. Józef Bakalarz TChr., Puszczkowo

¹¹⁴ Tamże, nr 23 § 2—3; kan. 257; J. Bakalarz, *Duszpasterstwo migrantów a formacja kapłańska*, *Collectanea Theologica* 58(1988), 138—140.

¹¹⁵ Adhort. *Christifideles laici*, nr 26.